

## JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne

### Krytyka władz polskich za klęskę w kampanii wrześniowej

Jeszcze w czasie pobytu w Zakopanem, kiedy zdałem sobie sprawę z bezradności ojca w tych sprawach i kiedy musiałem opuścić Zakopane, bo groziło tym wywiezieniem na roboty do Niemiec i powołaniem do Baudienstu, zrozumiałem, że muszę zacząć odpowiadać sam za siebie, że mój los leży już w moich rękach, nikt tego za mnie nie załatwi. I ja muszę też obmyślić, w jaki sposób ja się odniosę do świata, który był, moim zdaniem, zdruzgotany, począwszy od [19]39 roku. Byłem [wtedy] jeszcze bardzo młody, bo miałem trzynaście lat. Ten wybuch wojny zastał świat dorosłych, który mnie otaczał, zupełnie nieprzygotowanym pod każdym względem. Świat dorosłych był do wybuchu wojny i jej przebiegu we wrześniu [19]39 roku nieprzygotowany ani wojskowo ani politycznie, ani tak ogólnie mentalnie. Nie umiano sobie z tym poradzić. Ja zacząłem zadawać wtedy pytania. To się jeszcze działo w domu ojca. I na te pytania nie dostawałem żadnej odpowiedzi. Zacząłem czuć to, że dorośli okropnie przegrali, że oni popełnili jakiś błąd, oni urządzili ten świat tak bardzo źle, że oto mamy takie skutki. I pod względem politycznym nie mogłem zrozumieć, jak władze państwa polskiego mogły dopuścić do tego, że dwaj partnerzy traktatów politycznych o nieagresji, a więc III Rzesza i Związek Radziecki w tym wrześniu [19]39 roku w porozumieniu z sobą napadli na Polskę i ją podbili. I te władze jakoś zupełnie tego nie przewidziały. Do czego prowadziła polityka tych paktów nieagresji? Może tu jest jakaś pomyłka, może tu coś innego trzeba było zrobić? Dlaczego tego nie zrobiono? Dlaczego nie potrafią nic powiedzieć na obronę tego stanu rzeczy? Jak wyjaśnić? Te władze uciekły, zostawiły kraj na pastwę okupanta. Takie były moje rozmyślenia jako zupełnie młodego chłopaka jeszcze. [Na] moje pytania nikt nie potrafił odpowiedzieć, zbywano mnie i uważano w ogóle, że co tu ja się mądrzę, smarkacz jakiś takie rzeczy mówi.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-02-13, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"